

# Księga Daniela - numer sto siedemdziesiąt

*Cytadela duszy: zrozumienie intronizacji Boga i przemiany w kontekście prorockim*

Jeff Pippenger

2024-03-31

Kluczem do zidentyfikowania Rosji jako potęgi, która zapoczątkowała wojnę ukraińską w 2014 roku, jest „twierdza”, będąca głową, czyli stolicą królestwa. Ludzka świątynia składa się z głowy i ciała. Głowa jest wyższą naturą, a ciało jest niższą naturą. „Siedem czasów”, które zakończyły się w 1844 roku, miało następnie zostać połączone z Jerozolimą, która była głową Judy. W świątyni w Jerozolimie znajdował się tron króla, który jest głową Jerozolimy, będącej głową Judy. Połączenie Boskości z człowieczeństwem, przedstawiające zapieczętowanie stu czterdziestu czterech tysięcy, ukazane jest jako otrzymanie „umysłu Chrystusowego”. Umysł jest wyższą naturą, a zatem jest „głową”.

Gdy ci, których reprezentuje Daniel, zobaczą żeńską, sprawczą wizję, która sprawia, że przemieniają się na obraz Chrystusa, mają umysł Chrystusowy. Chrystus jest drugim Adamem i jest duchowy. Wtedy ich dosłowny, cielesny umysł, który odziedziczyli po pierwszym Adamie po jego upadku, gdy odwrócił porządek swego stworzenia, zostaje ukrzyżowany. Zamyślna, który walczy przeciwko prawu Bożemu, a który otrzymali bez własnego wyboru w chwili narodzin, zostaje zastąpiony umysłem Chrystusowym, który przyjmują z własnego wyboru i który jest doskonale posłuszny prawu Bożemu. Ich nowy umysł i umysł Chrystusowy stają się wówczas jednym umysłem i razem zasiadają na tronie w okręgach niebieskich. W świątyni jest miejsce, w którym znajduje się tron Boga, a ludzie, stworzeni na obraz Boga, mają w świątyni szczególnie miejsce, przeznaczone dla obecności Boga.

To miejsce nie znajduje się w ich niższej naturze, reprezentowanej przez królestwo północne. Jest ono w miejscu reprezentowanym przez królestwo południowe, gdzie Bóg postanowił umieścić swoje imię, czyli swój charakter. Miejsce to jest w Jerozolimie, lecz jako stolica Judy Jerozolima jest głową, a głową stolicy jest król. Jerozolima została wybrana na stolicę, ale została też wybrana jako miejsce, gdzie Bóg postanowił umieścić swoją świątynię. Następnie w swojej świątyni umieścił swój tron. Królestwo południowe reprezentuje wyższą naturę człowieka, ale ma też specjalną salę tronową dla króla. Siostra White nazywa to miejsce „cytadelą” duszy. Cytadela, zgodnie z definicją, jest fortecą.

„Całe serce ma być oddane Bogu, w przeciwnym razie prawda Boża nie wywrze uświęcającego wpływu na życie i charakter. Lecz smutnym faktem jest, że wielu, którzy wyznają imię Chrystusa, nigdy w prostocie nie oddało Mu serca. Nigdy nie doświadczyli skruchy płynącej z całkowitego poddania się wymaganiom chrześcijaństwa, a konsekwencją tego jest, że przekształcająca moc prawdy nie jest obecna w ich życiu; głęboki, zmiękczający wpływ miłości Chrystusa nie objawia się w życiu i charakterze. A jak wielkie dzieło karmienia trzody Bożej mogłoby zostać wykonane, gdyby podpasterze byli ukrzyżowani z Chrystusem i

żyli dla Boga, współdziałając z Najwyższym Pasterzem trzody! Chrystus wzywa ludzi, by pracowali tak, jak On pracował. Potrzeba głębszego, silniejszego, bardziej przynaglającego świadectwa o mocy prawdy, widocznego w praktycznej pobożności tych, którzy wyznają, że w nią wierzą. Miłość Zbawiciela w duszy doprowadzi do zdecydowanej zmiany w sposobie, w jaki pracownicy trują się o dusze tych, którzy giną. Gdy prawda zajmuje twierdzę duszy, Chrystus zasiada na tronie serca i wtedy człowiek może powiedzieć: „Jestem ukrzyżowany z Chrystusem; jednak żyję; już nie ja, lecz żyje we mnie Chrystus; a życie, które teraz prowadzę w ciele, prowadzę przez wiarę w Syna Bożego, który mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie”. ” Review and Herald, 9 października 1894 r.

„Cytadela duszy” jest miejscem, gdzie „Chrystus zasiada na tronie”. Intronizacja Chrystusa dokonuje się wtedy, gdy ciało zostaje ukrzyżowane, a ciało, według definicji Pawła, jest niższą naturą i jest północnym królestwem. Dlatego prorocstwo dotyczące północnego królestwa sięgało jedynie do roku 1798. Niższa natura nie może być połączona z Boskością; musi zostać przemieniona w mgnieniu oka przy drugim przyjściu. Południowe królestwo, które zawierało „głowę”, którą było Jeruzalem, oraz „głowę”, którą była świątynia, sięgało do roku 1844, gdyż przedstawiało wyższą naturę, która mogła wybrać ukrzyżowanie ciała i przez wiarę wejść do cytadeli Miejsca Najświętszego oraz zasiąść na tronie wraz z Chrystusem. Miejsce, w którym następuje to połączenie i ta intronizacja, znajduje się w cytadeli ludzkiej świątyni. Werset dziesiąty rozdziału jedenastego określa głowę jako twierdzę, lecz prawda ta zostaje ustanowiona jedynie przez świadectwo Izajasza, które wymaga, aby prawda dotycząca twierdzy (cytadeli) była rozumiana zarówno w jej zewnętrznych, jak i wewnętrznych zastosowaniach.

"Słowo Boże ma być naszym duchowym pokarmem. 'Jam jest chleb życia,' rzekł Chrystus; 'kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nie będzie nigdy pragnął.' Świat ginie z powodu braku czystej, niesfałszowanej prawdy. Chrystus jest prawdą. Jego słowa są prawdą i mają głębsze znaczenie, niż widać na powierzchni, oraz wartość wykraczającą poza ich niepozorny wygląd. Umysły ożywione przez Ducha Świętego rozpoznają wartość tych słów. Gdy nasze oczy zostaną namaszczone świętą maścią na oczy, będziemy potrafili dostrzec drogocenne klejnoty prawdy, nawet jeśli są ukryte pod powierzchnią."

Prawda jest subtelna, wyrafinowana, wzniosła. Gdy kształtuje charakter, dusza wzrasta pod jej boskim wpływem. Każdego dnia prawdę należy przyjmować do serca. Tak karmimy się słowami Chrystusa, które — jak on sam mówi — są duchem i życiem. Przyjęcie prawdy uczyni każdego, kto ją przyjmuje, dzieckiem Bożym, dziedzicem nieba. Prawda pielęgnowana w sercu nie jest zimną, martwą literą, lecz żywą mocą.

Prawda jest święta, boska. Jest silniejsza i potężniejsza niż cokolwiek innego w kształtowaniu charakteru na podobieństwo Chrystusa. W niej jest pełnia radości. Gdy jest pielęgnowana w sercu, miłość Chrystusa stawiana jest ponad miłość jakiegokolwiek człowieka. To jest chrześcijaństwo. To jest miłość Boża w duszy. Tak więc czysta, nieskażona prawda zajmuje twierdzę całej istoty. Spełniają się słowa: „Dam wam także nowe serce i włożę w was nowego ducha”. Szlachetność cechuje życie tego, kto żyje i działa pod ożywczym wpływem prawdy. Review and Herald, 14 lutego 1899 r.

To widzenie proroczej historii w jedenastym rozdziale Księgi Daniela rozpoczyna się w wierszu drugim, gdy szósty i najbogatszy prezydent zostaje zestawiony z głową, którą jest Rosja, w wierszach od jedenastego do piętnastego. W tej historii szósty prezydent stanie się ósmym, który jest z siedmiu, i będzie panował, gdy kościół i państwo w Stanach Zjednoczonych połączą się i dopełnią swego nieświętego wszeteczeństwa w wierszu szesnastym, przy wkrótce nadchodzącym prawie niedzielnym.

Sztandar, który ma wtedy zostać wzniesiony, zawiedzie i umrze na okres trzech i pół dnia, co w rozdziale dziesiątym Księgi Daniela stanowi dwadzieścia jeden dni. Na zakończenie dwudziestu jeden dni żałoby Daniela, co jest zakończeniem trzech i pół dnia śmierci na ulicy dla dwóch świadków, którzy są tymi z doliny Ezechiela — martwymi, suchymi kośćmi — pojawia się prorocze przesłanie, które przywraca umarłych do życia. Ten proces w rozdziale dziesiątym Księgi Daniela jest przedstawiony w trzech etapach.

A dwudziestego czwartego dnia pierwszego miesiąca, gdy byłem nad brzegiem wielkiej rzeki, która nazywa się Hiddekel; Wtedy podniosłem oczy i spojrzałem, a oto pewien mąż odziany w lniane szaty, którego biodra były przepasane najczystszym złotem z Ufaz. Jego ciało było jak beryl, a jego twarz jak wygląd błyskawicy, a jego oczy jak pochodnie ognia, a jego ramiona i stopy z wyglądu podobne do wypolerowanej miedzi, a głos jego słów jak głos mnóstwa. I ja, Daniel, sam widziałem to widzenie; mężowie zaś, którzy byli ze mną, nie widzieli widzenia, lecz padł na nich wielki strach, tak że uciekli, by się ukryć. Dlatego zostałem sam i oglądałem to wielkie widzenie, i nie pozostała we mnie żadna siła; bo mój powab obrócił się we mnie w zniszczenie i nie zachowałem żadnej siły. Jednak słyszałem głos jego słów; a gdy usłyszałem głos jego słów, zapadłem w głęboki sen, twarzą zwrócony ku ziemi. I oto dotknęła mnie ręka, która postawiła mnie na kolana i na dłonie. I rzekł do mnie: Danielu, mężu bardzo umiłowany, zrozum słowa, które mówię do ciebie, i stań prosto; bo teraz do ciebie zostałem posłany. A gdy wypowiedział do mnie te słowa, stanąłem drżąc. Potem powiedział do mnie: Nie bój się, Danielu, bo od pierwszego dnia, kiedy postanowiłeś w swoim sercu zrozumieć i uniać się przed swoim Bogiem, twoje słowa zostały wysłuchane, i z powodu twoich słów przyszedłem. Lecz książe królestwa Persji sprzeciwiał mi się przez dwadzieścia jeden dni; lecz oto Michał, jeden z naczelników książąt, przyszedł mi na pomoc, i pozostałem tam przy królach Persji. Teraz przyszedłem, aby dać ci zrozumieć, co spotka twój lud w dniach ostatecznych; gdyż to widzenie dotyczy jeszcze wielu dni. Daniela 10:4-14.

Daniel jest pod koniec dwudziestu jeden dni żałoby, gdy ma widzenie Chrystusa i słyszy słowa Chrystusa. Widzenie widzialnego i wypowiedzianego Słowa Bożego powoduje oddzielenie na dwie klasy, a Daniel był martwy na ulicy, gdyż był „w głębokim śnie”.

To powiedziawszy, rzekł im: Nasz przyjaciel Łazarz zasnął; lecz idę, aby go obudzić ze snu. Wtedy rzekli jego uczniowie: Panie, jeśli zasnął, wyzdrowieje. Jednak Jezus mówił o jego śmierci; oni zaś myśleli, że mówił o odpoczynku we śnie. Wtedy Jezus powiedział im wprost: Łazarz umarł. Jan 11:11-14.

Wtedy Daniel został po raz pierwszy dotknięty przez Gabriela, który informuje go o zmaganiach politycznych, które toczyły się, gdy Daniel był martwy (spał), oraz że teraz zamierza przedstawić

interpretację widzenia, które właśnie przemieniło Daniela na podobieństwo Chrystusa. Następnie zostanie dotknięty po raz drugi, przez samego Chrystusa.

A gdy wypowiedział do mnie takie słowa, skłoniłem oblicze ku ziemi i oniemiałem. A oto ktoś na podobieństwo synów ludzkich dotknął moich warg; wtedy otworzyłem usta, przemówiłem i rzekłem do tego, który stał przede mną: O mój panie, od tego widzenia spadły na mnie boleści i nie zachowałem siły. Bo jakże może sługa tego mojego pana rozmawiać z tym moim panem? albowiem natychmiast opuściła mnie wszelka siła i zabrakło mi tchu. Daniel 10:15-17.

To jest analogiczne do pierwszego proroctwa Ezechiela w rozdziale trzydziestym siódmym, ponieważ w dwóch proroctwach, które Ezechiel ma wypowiedzieć do martwych kości w dolinie, pierwsze formuje ciała, lecz nie mają one jeszcze tchnienia ani siły potężnej armii. To w drugim proroctwie Ezechiela ciała otrzymują tchnienie z czterech wiatrów i powstają jako potężna armia, a gdy Daniel został dotknięty po raz drugi, „nie pozostała we mnie żadna siła ani nie ma we mnie tchnienia”. Następnie Daniel zostaje znów dotknięty — po raz trzeci w ogóle, a po raz drugi przez Gabriela.

Wtedy znowu przyszedł ktoś podobny do człowieka, dotknął mnie i wzmacnił. I rzekł: O mężu bardzo umiłowany, nie lękaj się; pokój niech będzie z tobą; bądź mocny, tak, bądź mocny. A gdy przemówił do mnie, nabrałem sił i rzekłem: Niech mówi mój pan, bo mnie wzmacniłeś. Daniela 10:18, 19.

Trzeci dotyk Daniela to drugie proroctwo Ezechiela, które sprawia, że ciała stają na nogi jako potężna armia. Jego proroctwo jest skierowane do ludu, który ma świadomość, że jest martwy, gdyż był w żałobie, podobnie jak Daniel.

Wtedy rzekł do mnie: Prorokuj do wiatru, prorokuj, synu człowieczy, i powiedz wiatrowi: Tak mówi Pan Bóg: Przyjdź z czterech wiatrów, o tchnienie, i tchnij na tych zabitych, aby ożyli. I prorokowałem, jak mi rozkazał, i tchnienie wstąpiło w nich, i ożyli, i stanęli na nogach: niezwykle liczne wojsko. Wtedy rzekł do mnie: Synu człowieczy, te kości to cały dom Izraela: oto mówią: Wyschły nasze kości i przepadła nasza nadzieja; jesteśmy odcięci. Ezechiel 37:9-11.

Pan nakazuje Ezechielowi prorokować i mówi im, że świadectwo domu Izraela jest takie, że są martwi, bez nadziei i odcięci. Są pogrążeni w żałobie, jak Daniel, ponieważ są rozczarowani niespełnioną przepowiednią z 18 lipca 2020 roku, i w tym stanie Ezechiel otrzymuje nakaz, by prorokować.

Przeto prorokuj i powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Oto, ludu mój, otworzę wasze groby i sprawię, że wyjdziecie z waszych grobów, i wprowadzę was do ziemi Izraela. I poznacie, że Ja jestem Pan, gdy otworzę wasze groby, ludu mój, i wyprowadzę was z waszych grobów, i włożę w was Ducha mojego, a będziecie żyli, i osadzę was w waszej własnej ziemi; wtedy poznacie, że Ja, Pan, to powiedziałem i wykonałem — mówi Pan. Ezechiel 37:12–14.

Pan, który jest archaniołem Michałem, otwiera ich groby, a dwaj świadkowie z jedenastego rozdziału Apokalipsy zostają następnie wskrzeszeni, otrzymują Ducha Świętego i stają na nogi, tak

jak Duch Święty został dany tym, którzy stają na nogi, gdy zostają wyprowadzeni ze swoich grobów w drugim prorocестве Ezechiela.

A po trzech i pół dniach Duch życia od Boga wstąpił w nich i stanęli na nogi; a wielki strach padł na tych, którzy ich ujrzeli. Apokalipsa 11:11.

Ci dwaj świadkowie są przedstawiani jako Mojżesz i Eliasz, a Mojżesz został również wskrzeszony głosem archanioła.

Jednak archanioł Michał, gdy toczył spór z diabłem o ciało Mojżesza, nie odważył się wnieść przeciw niemu obelżywego oskarżenia, lecz powiedział: Niech Pan cię zgromi. Judy 1:9.

Michał, Książę i Archanioł, jest Tym, który przyszedł i pomógł Gabrielowi w dziesiątym rozdziale Księgi Daniela, i to Jego głos przywołuje mężczyzn i kobiety do życia.

Albowiem sam Pan zstąpi z nieba z okrzykiem, z głosem archanioła i z trąbą Bożą, a umarli w Chrystusie powstaną pierwsi. 1 Tesaloniczan 4:16.

Trzy dotknięcia Daniela przedstawiają przejście ruchu laodycejskiego trzeciego anioła do ruchu filadelfijskiego trzeciego anioła; a w dziesiątym rozdziale Księgi Daniela widzenie, które dokonuje przejścia od obrazu Laodycei do obrazu Filadelfii, jest przedstawione przez proroczą historię ukazaną w rozdziale jedenastym. To widzenie jest przedstawione przez Ezechiela jako widzenie islamu trzeciego biada. W roku 2014 Rosja zapoczątkowała drugą wojnę zastępczą. W roku 2015 najbogatszy prezydent rozpoczął swoje starania, by zostać szóstym prezydentem.

W 2020 roku tamten prezydent, reprezentujący republikański róg, został zabity przez „woke” ateistyczną bestię z otchłani, a w tym samym roku protestancki róg Laodycei również został zabity. W 2023 roku oba rogi powróciły do życia, oba rozpoczynając swoją przemianę w ósme, które jest z siedmiu. Jeden przechodzi w polityczny obraz bestii, gdy w Stanach Zjednoczonych łączone są Kościół i Państwo, a drugi róg przechodzi od obrazu Laodycei do obrazu Chrystusa. Oba zostaną wywyższone przy wkrótce nadchodzącym prawie niedzielnym. Jeden stanie się „Aleksandrem Wielkim”, naczelnym królem spośród dziesięciu królów, którzy oddają swoje siódme królestwo nierządniczy Rzymu, a drugi zostanie wywyższony jako sztandar.

Wizja, która powoduje obie te przemiany, to historia rozgrywająca się między 11 września 2001 roku a ustawą niedzielną. Werset jedenasty z jedenastego rozdziału Księgi Daniela jest wyraźnie określony w kontekście stwierdzenia, że jeśli nie uwierzycie, nie zostaniecie utwierdzeni.

Będziemy kontynuować to badanie w następnym artykule.

Zasady biblijne mają być przewodnikiem codziennego życia. Krzyż Chrystusa ma być motywem przewodnim, odsłaniającym lekcje, których musimy się nauczyć i które mamy wcielać w życie. Chrystusa trzeba wprowadzać do wszystkich dziedzin nauki, aby studenci mogli czerpać poznanie Boga i odzwierciedlać Go swoim charakterem. Jego doskonałość ma być przedmiotem naszego zgłębiania zarówno w doczesności, jak i w wieczności. Słowo Boże, wypowiedziane przez Chrystusa w Starym i Nowym Testamencie, jest chlebem z nieba; lecz wiele z tego, co nazywa się nauką, jest jak potrawy ludzkiego wynalazku, zafałszowany

pokarm; nie jest to prawdziwa manna.

W Słowie Bożym znajduje się mądrość niepodważalna, niewyczerpana — mądrość, która pochodzi nie z tego, co skończone, lecz z umysłu nieskończonego. Lecz wiele z tego, co Bóg objawił w swoim Słowie, jest dla ludzi niezrozumiałe, ponieważ klejnoty prawdy są pogrzebane pod gruzami ludzkiej mądrości i tradycji. Dla wielu skarby Słowa pozostają ukryte, ponieważ nie poszukiwano ich z gorliwą wytrwałością, by dojść do zrozumienia złotych zasad. Słowo należy zgłębiać, aby oczyścić i przygotować tych, którzy je przyjmują, do stania się członkami rodziny królewskiej, dziećmi niebiańskiego Króla.

"Badanie Słowa Bożego powinno zająć miejsce studiowania tych ksiąg, które skierowały umysły ku mistycyzmowi i oddaliły od prawdy. Jego żywe zasady, wplecione w nasze życie, będą naszą ochroną w doświadczeniach i pokusach; zawarta w nim boska nauka jest jedyną drogą do powodzenia. Gdy na każdą duszę przyjdzie próba, nastąpią odstępstwa. Niektórzy okażą się zdrajcami, nierozważnymi, wyniosłymi i polegającymi na sobie; odwrócą się od prawdy, rozbijając swoją wiarę. Dlaczego? Ponieważ nie żyli 'każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych'. Nie kopali głęboko i nie uczynili swego fundamentu trwałym."

„Kiedy słowa Pana, przekazane przez Jego wybranych posłańców, docierają do nich, szmerzą i uważają, że droga jest zbyt wąska. W szóstym rozdziale Ewangelii Jana czytamy o takich, których uważano za uczniów Chrystusa, lecz którzy, gdy przedstawiono im prostą prawdę, byli niezadowoleni i już więcej z Nim nie chodzili. W podobny sposób ci powierzchowni uczniowie także odwrócą się od Chrystusa.” Świadectwa, tom 6, 132.